Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 9 października 1938 Nr 277

„Pokój monachijski"

W prasie europejskiej pisze się o „pokoju monachijskim" jako podstawie nowego ustroju Europy. Tak, jak mówimy o „pokoju westfalskim" (1648) lub „wiedeńskim" (1815)... — Wprawdzie wymienione „pokoje" następowały po wojnie, a „pokój monachijski" zapadł bez wojennego konfliktu, nie mniej jednaj postanowienia „konferencji czterech" i późniejsze wydarzenia (powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski, rewindykacje Węgier i proklamowanie niepodległej Słowaczyzny) mają takie samo znaczenie, jakie miały „pokój westfalski" lub „wiedeński".

Powstaje rzeczywiście — nowa Europa... Czy szczęśliwsza, a przede wszystkim czy sprawiedliwsza, niż Europa, którą kongres wersalski do życia powołał?

ŻYCIE NARODÓW.

Świat żywi dwojakie uczucie dla tej nowej Europy. Widzi w niej naprawienie wielu krzywd i cieszy się z tego. Ale widzi także pewne niebezpieczeństwa, nawet nowe niesprawiedliwości, i to mu zatruwa radość z tego „pokoju".

Prof. Muir w klasycznej książce: „Nationalisme et internationalisme" kreśli obraz wysiłków ludzkich, by zapewnić triumf sprawiedliwości w życiu międzynarodowym. Rejestrując zaś widoczny w dziejach postęp w tym względzie, nie może się jednak oprzeć pewnemu pesymizmowi. I wyraża wątpliwość, czy pełna realizacja sprawiedliwości międzynarodowej na podstawie narodowej zasady jest możliwa.

Istotnie... — Narody żyją, jak ludzie. — Rozwijają się i więdną. — Są w ich historii okresy dynamizmu, są i — depresji. Cierpią i zwyciężają. Poprzestają na swoim i rozpychają się w poszukiwaniu nowych „przestrzeni".

Dlatego i wojny i pokoje są epizodami w ich życiu. Był czas, że pokój wersalski wydawał się nam nieledwie doskonałością. Dziś jest czymś prawie obcym; należy do historii. Zastępuje go „Monachium", jako dalszy etap ku sprawiedliwości, międzynarodowej, jako wyższy stopień doskonałości.

„MITTEL-EUROPA".

Nowa, monachijska Europa, chełpi się, że wyzwoliła uciskane narodowości lub z Macierzą połączyła oderwane od niej gwałtem sieroty. — Jest to niewątpliwy postęp. Wyswobodzone Sudety, Śląsk Zaolzański, Słowaczyzna, to — nowe zwycięstwo sprawiedliwości.

Ale życzmy tej nowej Europie, w której się chce wyzwalać wszystko, co było dotąd w „niewoli", by znowu wkrótce nie trzeba było kogoś — może po raz drugi — wyzwalać. To by „monachijski pokój" — tak dziś sławiony przez prasę Berlina — skompromitowało i mogło by się stać zarzewiem prawdziwej wojny.

„Nowa Europa", to nowa środkowa część naszego kontynentu. Czy w związku z tym pojęciem nie przypomina się wam czytelnicy, głośne przed wojną hasło Niemiec Wilhelma II: „Mittel-Europa"? Czy się wam nie nasuwa podejrzenie, że może — oto — w naszych oczach iści się marzenie przedwojennego germanizmu i jego bojowe zawołanie, które w roku 1914. doprowadziło do wybuchu wojny światowej?

Od czasów piastowskich Polska żyła pod wrażeniem posuwającego się „Drang nach Osten". Pod tym wrażeniem żyła zresztą cała Europa... Od drugiej połowy w. 19. przystoi mówić raczej o „Drang nach Süden u. Osten" (Parcie na południe i wschód)... Rzeszy Niemieckiej nie kuszą już same tylko polsko-rosyjskie „przestrzenie". Kusi ją jeszcze bogactwo Bliskiego Wschodu, do którego droga wiedzie przez Węgry i przez Bałkany.

„Mittel-Europa" urządzona przez Niemcy nie wydaje się mi ani bezpieczną, ani sprawiedliwą. Mieści się w niej bowiem hegemonia Niemiec — pojecie dobrze znane z historii.

NOWY ISLAM.

Determinacja, rozmach, siła uderzenia Niemiec — zaimponowały światu. Nie ma powodu ukrywać tego, że i w Polsce są ludzie, którzy swym zachwytem dla Hitlera robią wrażenie, jakby byli gotowi razem z Niemcami śpiewać „Deutschland über alles" na gruzach Europy „Wersalu". Siła i gwałt bowiem — jak to już parę razy na tym miejscu pisaliśmy — rzucają na pewną kategorię umysłów specjalny urok.

Jest to niebezpieczne... Dzisiejsza Rzesza, to — nie Niemcy z „Hermana i Doroty". To nawet nie Niemcy Wilhelma II. Narodowo-socjalistyczna Rzesza, to nowe wydanie Islamu.

Nie trzeba być żadnym „wieszczem" lub „prorokiem", by w obecnej sytuacji Europy dostrzec symptomy nowego konfliktu międzynarodowego. I to konfliktu, którego przedmiotem będą nie tylko terytoria, ale przede wszystkim dusze ludzkie. Hitleryzm niesie w swym łonie nową koncepcję moralności, w której nie ma już chrześcijaństwa, — nową koncepcję człowieka, który jest tylko narzędziem („ty jesteś niczym, naród wszystkim"), — nową koncepcję narodu, który jest „bogiem".

I ten hitleryzm dzisiaj triumfuje. Bez jednego wystrzału armatniego odniósł zwycięstwo, jakie wielkie państwa odnoszą tylko przez zwycięską wojnę. Tysiącom słabych umysłów zawrócił głowy, a na inne tysiące spragnione ruchu i siły rzucił zdradliwy urok.

Polska, której tradycja i ideał historyczny tak są dalekie od zasad narodowego socjalizmu, winna być czujna. Jej poddanie się wpływom i urokom III Rzeszy byłoby sprzeniewierzeniem się dziejowej misji, która dopiero dziś występuje z niezwykłą siłą.

„Pokój monachijski" budzi podzielone uczucia.

J. P.

Nowy sojusz na widowni...

Niemcy proponują Francji pakt nieagresji?

Paryż, 8. X. (PAT). Pomimo oficjalnego oświadczenia, że urzędowym kołom francuskim nic dotychczas nie wiadomo o przygotowywanej wizycie marsz. Goeringa w Paryżu, prasa paryska jednakże w dalszym ciągu przynosi w depeszach z Berlina szereg informacji zapowiadających, że wizyta taka projektowana jest jeszcze na rok bieżący. Komentarze te przypominają, że marsz. Goering w czasie konferencji monachijskiej wypowiadał się kilkakrotnie na rzecz zbliżenia francusko-niemieckiego. Kilka dzienników popołudniowych przynosi przy tym pogłoski, jakoby marsz. Goering miał zamiar przybyć do Paryża z propozycją francusko-niemieckiego paktu o nieagresji.

Do naszych Czytelników

Zwracamy uwagę wszystkich Czytelników, iż jeszcze dzisiaj mogą wziąć udział w Wielkim Konkursie Propagandowym „Głosu Narodu". Warunki Konkursu, jakoteż Regulamin zamieszczone zostały w Nrze 270 „Głosu Narodu" z dnia 2 b. m.

Na Czytelników oczekuje 300 nagród, wartości łącznej ponad 10.000 zł., m. in. automobil marki Polski Fiat, aparat radiowy, dwa aparaty fotograficzne, pobyty ryczałtowe, luksusowe nesesery, walizy etc. etc.

* * *

Zapraszamy naszych Czytelników na wystawę fantów, która mieści się w hallu wystawowym firmy J. Góralik, Rynek Gł. 20.

* * *

Jednocześnie przypominamy, iż brakujące egzemplarze nabyć jeszcze można w Administracji „Głosu Narodu".

Czechosłowacja i Niemcy rezygnują z plebiscytu!!

Paryż, 8. X. (PAT). Korespondent berliński „Le Journal" donosi, że poseł czechosłowacki w Berlinie dr Mastny, wyjechał wczoraj wieczorem do Pragi — aby jak słychać — zawieźć projekt koncyliacji, według którego oba narody, Niemcy i Czechosłowacja miałyby się porozumieć co do zaniechania różnych plebiscytów przewidzianych w układzie monachijskim. Miałaby być nawet mowa o ostatecznym ustaniu posuwania się Niemców na dzień 10 października. W tej dacie wszystkie obszary sudeckie, żądane przez Rzeszę, będą w jej posiadaniu.

Dziś rokowania węgiersko-czeskie

Budapeszt, 8. X. (PAT). Rokowania węgiersko-czeskie za zgodą obu rządów rozpoczną się 9 października o godz. 19. w Komarnie. Na rokowaniach tych rząd węgierski reprezentować będą minister spraw zagranicznych Kanya i minister oświaty hr. Tekely. Obu ministrom towarzyszyć będą rzeczoznawcy z poszczególnych ministerstw.

Obszary gotowe do przekazania Węgrom

Budapeszt, 8. X. (PAT). Kilku dziennikarzy odwiedziło wczoraj czeską część granicznego miasta na Dunaju Komarna. Przejście przez granicę możliwe jest tylko piechotą, gdyż od strony czeskiej most jest zatarasowany zasiekami z drutu.

Czesi poza tym poczynili przygotowania do wysadzenia wielkiego mostu na Dunaju. Przęsła mostu jak również filary zaopatrzone są w ładunki dynamitowe, do których prowadzą długie lonty. z wież kościelnych powiewają węgierskie flagi narodowe. Kupcy węgierscy również udekorowali swe wystawy wstęgami czerwono-biało-zielonymi. Wojsko czeskie odtransportowane zostało wgłąb kraju na odległość 40 klm. od granicy Dunaju. Pozostały tylko wzmocnione straż celna i kompania piechoty. Czesi jak się zdaje poczynili już wszystkie przygotowania do rychłego przekazania tego obszaru.

—x—

Zadania nowego rządu słowackiego

Praga 8. X. (PAT). Dobrze poinformowane koła polityczne wskazują że głównym zadaniem ministrów autonomicznego rządu słowackiego będzie przede wszystkim **rozciągnięcie kompetencji ich resortów na Słowację oraz uzgodnienie z innymi ministrami.** Dalszym zadaniem będzie opracowanie norm **nistrami przejściowych zarządzeń administracyj-**rozdziału administracji przy uwzględnieniu zasady, że w sprawach słowackich decydować będą Słowacy.

Podział tek ministerialnych

Praga 8. X. (PAT) Wczoraj późno w nocy na radzie ministrów zostały rozdzielone resorty nowomianowanych ministrów słowackich w następujący sposób: poseł **ks. Tiso** — premier i minister spraw zagranicznych, **b. minister Czernak** — oświata, dr. **Durczański** — sprawiedliwość, opieka społeczna i zdrowie, pos. **Teplański** — rolnictwo, roboty publiczne, handel rzemiosło i skarb, poseł **Lichner** — poczta i komunikacja.

Dziś wieczorem o godzinie 12 rząd słowacki odjechał do Bratysławy.

Uw. Red. „Gł. N.". — Powyższa depesza budzi wątpliwości. Jeśli rząd słowacki, o którym mowa, jest rządem tylko autonomicznym, co wynika z innych doniesień P. A. T., to nie może w nim być ministra spraw zagranicznych.

Około 30 tys. km kwadratowych przejęli Niemcy

Praga, 8. X. (PAT). Prasa czeska, omawiając w dalszym ciągu kwestię piątej strefy, przynosi dane cyfrowe co do ogólnej powierzchni i liczby ludności terytoriów, **przechodzących pod władzę niemiecką.** Według prowizorycznych obliczeń, cały ten obszar **wynosić ma 28.291 km kw.,** czyli obejmuje **terytorium** większe od połowy obszaru **Czech właściwych.** Na terytorium tym zamieszkiwać ma 3.638 tysięcy mieszkańców, z czego **2,811.000 Niemców i 725.000 Czechów.** Dzienniki zwracają przy tym uwagę, że jeśli z jednej strony, po ustaleniu piątej strefy, cały obszar, który zajęty będzie przez Rzeszę, przekroczy rozmiarami swymi terytorium, przewidziane w memorandum w Godesberg, o tyle z drugiej strony pokrywa się **dokładnie z granicą,** jaka swego czasu wymieniona była w żądaniach Henleina, co do udzielenia Niemcom sudeckim autonomii terytorialnej w ramach republiki czeskosłowackiej.

Panika w Morawskiej Ostrawie

Warszawa, 8. X. Korespondent śląski „Kuriera Warsz." donosi, że Niemcy obsadzają ostatnio pobliże Morawskiej Ostrawy, o którego przynależności państwowej miał zadecydować plebiscyt. To wywołuje panikę w Morawskiej Ostrawie, gdzie zapanował run na banki. Położenie zakładów witkowickich, największych w Europie hut i walcowni stali, jest w najwyższym stopniu niejasne.

„I. K. C." zamieszcza oświadczenie **„źródeł miarodajnych",** że **„niepokój o Bogumin"** jest bezpodstawny, bo porozumienie Pragi z Warszawą z 1. X., Bogumin przydzieliło Polsce. **Źródłem tego bezpodstawnego niepokoju były mapy niemieckie, na których Bogumin zaliczono do terytorium niemieckiego plebiscytu.**

Ś. † P.

Ks. Eugeniusz Brzóska

Radca duchowny, em. Prof. Gimn. i były Poseł na Sejm Śląski, odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta, — administrator parafii Ogrodzonej,

zmarł nagle dnia 8 października 1938 r., przeżywszy 56 lat, w tym 28 lat kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Ogrodzonej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 15.30 do kościoła parafialnego w Cieszynie. **Nabożeństwo żałobne** odprawione będzie we wtorek 11 b. m. o godz. 9.30 rano w kościele parafialnym w Cieszynie, po czym nasapi eksportacja zwłok do grobowca familijnego w Centralnym Cieszynie. — R. I. P.

KSIĘŻA KONDEKANALNI.

Cieszyn, dnia 8. X. 1938 r.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. X. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej:

Akcje: Bank Polski 127. Węgiel 36¼, Lilpop 90½—90¼, Modrzejów 21, Ostrowiec 66¼ — 66, Starachowice 44¼.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 66, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 83¼. II em. 84½, 5 proc. konwersyjna 69¼, 5 proc. poż. kolejowa 67½, 4 proc. poż. dolarowa 42½—42¼, 5 proc. konsolidacyjna 66½.

Z POBYTU PRZEDSTAWICIELI MANDŻUKUO W POLSCE.

Warszawa, 8. X. (PAT). W związku z pobytem w Polsce misji Mandżukuo, min. przemysłu i handlu Roman, wydał w dniu 7 bm. uroczysty bankiet, na którym wygłoszono przemówienia podkreślające sprawę zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Mandżukuo.

Wycofanie legionistów włoskich
w Hiszpanii — postanowione

Rzym, 8. X. (PAT). Agencja Stefani donosi z Salamanki: **Gen. Franco przygotowuje natychmiastową repatriację legionistów włoskich, którzy mają za sobą więcej niż 18 miesięcy nieprzerwanej służby w Hiszpanii.** Narodowa Hiszpania, wykonywując **w ten sposób** zasadniczy akt wycofania ochotników, przyczynia się skutecznie do przywrócenia międzynarodowego zaufania, dając ponadto zadośćuczynienie czynnikom londyńskiego komitetu dla nieinterwencji.

Reakcja we Włoszech

Rzym, 8. X. (PAT) Wiadomość o repatriacji legionistów włoskich przez gen. Franco **wywołała tu wiele komentarzy.** Zwraca uwagę, że przed niedawnym czasem rząd barceloński premiera Negrina pod wpływem sfer angielskich oświadczył w Genewie podczas sesji zgromadzenia Ligi Narodów, że **postanowił wycofać wszystkich ochotników zagranicznych z obozu rządowego.**

Decyzję gen. Franco wiążą tu ponadto z ostatnimi rozmowami włosko-angielskimi, mającymi na **celu wprowadzenie w życie układów włosko-angielskich z dnia 16 kwietnia br.**

Front czerwonych nad Ebro łamie się

Salamanka, 8. X. (PAT). Komunikat urzędowy **głównej kwatery wojsk gen. Franco: Wojska powstańcze osiągnęły w piątek dalsze postępy na froncie Ebro. Pomimo bardzo silnego oporu nieprzyjaciela, zdobyto na nim 5 stanowisk. Wojska rządowe straciły ponad 3000 zabitych i 382 jeńców, jak również znaczny materiał wojenny. Samoloty powstańcze bombardowały w czwartek obiekty wojskowe w porcie Walencji. Dwa rządowe samoloty myśliwskie zostały zestrzelone.**

——:oOo:——

Ś. P.

Jan Mól

rolnik,

przeżywszy lat 80, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Prądniku Czerwonym, dnia 7 października 1938 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach zostanie odprawione w kościele parafialnym **w Liszkach** w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godzinie 9-tej rano po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Liszkach.

Na ten smutny obrzęd zaprasza krewnych i znajomych.

Rodzina.

Burza nad Irlandią

Dublin, 8. X. (PAT). Burza, która szalała nad Irlandią w ciągu kilku dni z rzędu, **wyrządziła ogromne straty w zbiorach i w komunikacji, oraz spowodowała wylewy wód i szereg wypadków z ludźmi. Irlandia okazała się prawie całkowicie**

izolowana od świata zewnętrznego,

a komunikacja telefoniczna i telegraficzna pomiędzy Dublinem i Belfastem, Londynem i Liverpoolem została przerwana. Wicher na lądzie przekraczał siłę 60 mil na godzinę, dochodząc niekiedy do 100 mil na morzu. Statki z Anglii przychodziły z opóźnieniem od 4 do 11 godzin (normalnie przejazd trwa od 3 do 9 godziny). Dużo okrętów zawróciło z drogi, szukając schronienia w portach. Powalone drzewa zatarasowały drogi, **utrudniając albo uniemożliwiając połączenia wewnętrzne.** Komunikacja lotnicza została wstrzymana. W niektórych miejscowościach wicher pozrywał dachy z domów. Ustalenie strat potrwa przez czas dłuższy.

Hitler zamanifestuje przyjaźń niemiecko-francuską

Warszawa, 8. X. (Tel.). Z Berlina donoszą, że Hitler wyjedzie 9 b. m. do Saarbruecken, gdzie z okazji otwarcia nowego teatru pogranicza wygłosi wielką mowę, w której zamanifestuje przyjaźń niemiecko-francuską.

———:oOo:———

W stanie zdrowia ks. kard. Kakowskiego lekka poprawa

Warszawa, 8. X. (Tel.). W stanie zdrowia ks. kardynała Kakowskiego nastąpiła w ciągu soboty lekka poprawa. Stan jest jednak w dalszym ciągu groźny.

Lot do stratosfery znowu odroczony

Zakopane, 8. X. (Tel.). Start „Gwiazdy Polski" został znowu odłożony i nastąpić może dopiero w przyszłym tygodniu.

Do Zakopanego przyjeżdża również wielu turystów zagranicznych, w tym sporo dziennikarzy.

P. LEWIN KONTRKANDYDATEM B. POSŁA MINCBERGA.

Warszawa, 8. X. (Tel.). **Z Łodzi donoszą, że na tle wyborów wyłoniły się tam tarcia pomiędzy łódzkimi żydami. Jak wiadomo, kandyduje tam b. pos. Mincberg, zaś opozycyjna Aguda ma zgłosić kandydaturę radnego Lewina.**

Sygn. I. Km. 1468/38 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1938 r. o godz. 15 w Krakowie, ul. Bracka Nr. 5, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Lindzina wł. F-my „Orlin", składających się z maszyny do szycia Singer, 2 fachów kupieckich, maszyny do prasowania kapeluszy, maszyny do szlifowania kapeluszy, maszyny do szycia słomy i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 1.205.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Kard. Innitzer przeciw narodowemu socjalizmowi

Warszawa, 8. X. (Tel.). „Wieczór Warszawski" donosi z Wiednia o walkach, jakie się rozegrały pomiędzy członkami Związku Młodzieży Katolickiej a narodowymi-socjalistami.

Przed katedrą św. Szczepana, w której ks. kardynał Innitzer wygłaszał naukę do młodzieży, zgromadził się tłum, wołając „Wierzymy w Boga" i „Chrystus heil" oraz śpiewając religijne pieśni. Narodowi socjaliści urządzili kontrdemonstrację, wołając „Wierzymy w Niemcy" i „Hitler heil", „Nach Dachau Innitzer" (Innitzer do Dachau). Grupa młodzieży katolickiej przypuściła wówczas szturm do jednej z kawiarń, skąd dochodziły prowokacyjne okrzyki. Policja zapobiegła poważniejszemn starciu.

W swym przemówieniu ks. kardynał Innitzer po raz pierwszy od Anschlussu wystąpił z ostrą krytyką narodowego socjalizmu, mówiąc: „Odebrano nam nasze sztandary i nasze organizacje, któreśmy z takim trudem i nakładem ideowej ofiarności budowali. Zyskaliśmy jednak więcej, niżeliśmy stracili, bo poznaliśmy wartość naszej duchowej jedności. Zachowujcie wiarę w sercach i okazujcie ją jak najczęściej na zewnątrz, nawet gdy narazi to was na ciężkie próby"

——oOo——

Śląsk Zaolzański będzie włączony do woj. śląskiego

Warszawa, 8. X. (Tel.). W najbliższych dniach odbyć się ma posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie rozciągnięcia polskiego systemu prawnego na terytorium Śląska Zaolzańskiego.

Na podstawie dekretu Pana Prezydenta R. P. Śląsk Zaolzański administracyjnie przyłączony będzie do województwa śląskiego. Przy końcowych pracach nad preliminarzem budżetowym uwzględnione zostaną we wszystkich działach administracji potrzeby nowo przyłączonych powiatów zaolzańskich.

W najbliższym czasie wszystkie większe instytucje finansowe, jak również banki państwowe utworzą swoje filie na terenie zaolzańskim.

Układ gospodarczy między Turcją a Niemcami

Ankara, 8. X. (PAT). Komunikat urzędowy powiadamia, że w następstwie rozmów między ministrami gospodarki Turcji i Rzeszy **zawarty został układ, na podstawie którego Turcji otwarty zostaje kredyt w wysokości 150 milionów marek. Kredyt ten wykorzystany będzie dla przeprowadzenia szeregu robót publicznych oraz na pokrycie należności za dostawy dla przemysłu i wojska.**

——o——

ROZMOWY MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA Z B. MARSZ. RATAJEM, PRZEDMIOTEM NARAD LUDOWCÓW.

Warszawa, 8. X. (Tel.). **Zapowiedziany na dzień 9 b. m. kongres ludowców, wzbudza duże zainteresowanie. Już w przeddzień zjazdu zjechało się wielu delegatów kongresowych z różnych stron Polski. Przez cały dzień odbywały się konferencje, na czoło których wybijały się wiadomości o rozmowie Marszałka Śmigłego-Rydza z b. marszałkiem Sejmu Ratajem.**

Kielce

MODŁY DZIĘKCZYNNE W DIECEZJI KIELECKIEJ Z RACJI ODZYSKANIA ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO. Z okazji odzyskania przez Polskę Śląska Zaolzańskiego, Ksiądz Biskup dr Czesław Kaczmarek, ordynariusz diecezji kieleckiej wydał orędzie do duchowieństwa swej diecezji, w którym między innymi pisze: „by dać wyraz radości, która winna się objawiać nietylko w żywiołowych manifestacjach, lecz przede wszystkim w dziękczynnych modłach pełnych miłości i synowskiej wdzięczności, zarządzam, aby w najbliższą niedzielę (9 bm.) po Sumie odśpiewane zostały po kościołach uroczyste „Te Deum" i po modlitwach za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej — hymn „Boże coś Polskę".

NOWE SZKOŁY ZBUDOWANE W POWIECIE KONECKIM. Tow. Popierania Budowy Szkół udzieliło pożyczek na budowę szkół w powiecie koneckim dla miasta Przedborza 5.000 zł, Gaju Policzkowskiego — 750 zł, Mroczkowa i Pogorzał — po 500 zł, Borkowic — 2.000 zł, Chlewisk — 1.000 zł, Sobienia 5.000 zł, Odrowąża — 750 zł, Skarżyska — 6.000 zł. Wszystkie te szkoły zostały z okazji V Tygodnia Szkoły Powszechnej oddane całkowicie do użytku. Należy zaznaczyć, że powiat konecki, który posiadał dziesiątki szkół w nieodpowiednich izdebkach, dzięki ofiarności publicznej, pomocy samorządu i Tow. Popierania Bud. Szkół, wybudował dotychczas 37 nowych szkół, w tym 22 murowane i 15 drewnianych, o 149 salach szkolnych.

Pierwsze dni wolności Słowaczyzny

Zaprzysiężenie słowackiego premiera w Pradze

Praga, 8. X. (PAT). Prezes rady ministrów gen. Syrovy, jako pełniący obowiązki prezydenta republiki, podpisał w piątek w godzinach popołudniowych dekret nominujący członków autonomistycznego rządu słowackiego.

Mianowani zostali następujący ministrowie: M. Czernak, b. minister rządu praskiego, prof. gimnazjum matematyczno - przyrodniczego w Bratysławie, P. Teplański, poseł do parlamentu, J. Lichner, poseł do parlamentu i dr F. Durczański, adwokat w Bratysławie.

Jak wiadomo, projekt ustawodawczy, dotyczy organizacji władzy wykonawczej na ziemi słowackiej i przewiduje, że **ministrowie słowaccy są jednocześnie członkami** rządu w Pradze. Wbrew pierwotnym koncepcjom, do rządu praskiego nie weszli posłowie Sidor i Sokol, którzy odmówili wzięcia udziału w rządzie ze względów zasadniczych.

Pozostali dwaj ministrowie Lichner i Teplański reprezentują słowackie skrzydło stronnictwa agrarjuszy.

Premier ks. Tiso został tymczasowo zaprzysiężony w Pradze.

W Bratysławie utworzyła się Rada Narodowa, która obraduje do chwili obecnej.

Nowa stolica Słowacji przybiera pośpiesznie uroczystą szatę na powitanie swego rządu. Wszystkie domy i ulice toną w powodzi zieleni i nowego sztandaru słowackiego, wzorowanego na herbie słowackim. Sztandar wyobraża na niebieskim tle okrągłe białe pole z czerwonym podwójnym krzyżem.

W całej Słowacji panuje nieopisany entuzjazm, a tłumy Słowaków z całego kraju śpieszą do stołecznej Bratysławy, aby być świadkami podniosłej i radosnej uroczystości.

——oOo——

Spisz i Orawa muszą należeć do Polski

Od p. W. Gawrona z Limanowej otrzymaliśmy w sprawie Spisza i Orawy list, z którego przytaczamy wyjątki: „Dziś, gdyśmy odzyskali Śląsk Zaolzański, nie powinniśmy zapomnieć o naszych opuszczonych bez opieki góralach spiskich i orawskich i sandeckich.

Gdy się odbywały manifestacje za odebraniem Śląska Zaolzańskiego z rąk Czechów, wszędzie w miastach na Podhalu, a to w Zakopanem, w Nowym Targu, Limanowej, Makowie i t. d., żądano obok Śląska Zaolzańskiego, Spisza, Orawy i okolic Czaczy.

Jestem stary żołnierz. W roku 1918 i 1919 zgłosiłem się jako ochotnik do Wojska Polskiego by iść na te południowe ziemie i bić się za nie o przyłączenie ich do macierzy. Niezapomniane to są chwile, gdy w grudniu **1918 r.** wyruszyły pułki podhalańskie 1 i 2 do Lubowli, Podolinia, Gniazd i Starej Wsi. Wszędzie po drodze gromady Spisiaków z entuzjazmem witały żołnierzy polskich słowami: „Witajcie Polacy. Witajcie Wojsko Polskie, Niech żyje Polska. Zostańcie z nami na wieki i nie odchodźcie już od nas“. **Niestety pobyt wojska polskiego na Spiszu i Orawie był krótki.** Polacy musieli opuścić Spisz i Orawę.

Dziś wspomnienia te przybierają na sile. I obecnie, gdy Niemcy upomnieli się o swoich rodaków sudeckich, gdy Węgrzy nie zapominają o swych braciach w Czechosłowacji i gdy do Polski wróciło już Zaolzie, nie powinniśmy zapominać o Spiszu i Orawie. **Walka o te ziemie Piotra Borowego z Rabczy na Orawie, ks. Ferdynanda Machaya z Jabłonki i Wojciecha Halczyna, nie może iść na marne.** Ze Słowakami dojdziemy do porozumienia, gdyż zapewne uznają nasze prawa, zwłaszcza, że nie chcemy naruszać ich terytorjów. W układach z nimi nie wspominajmy nawet o roku 1918, gdyż granice zostały nam tedy narzucone przez Czechów, a nie przez Słowaków.

„Głosowi Narodu“ zaś należy się podziękowanie, że pierwszy poruszył sprawę powrotu Spisza i Orawy do Macierzy.

Bogumin będzie zajęty we wtorek

Ostatnio rozeszły się pogłoski o niepewnym jakoby losie Bogumina, który został rzekomo zaliczony do niemieckiego terenu plebiscytowego. Należy więc wyjaśnić, że prawa polskie do objęcia w posiadanie Bogumina opierają się na zgodzie rządu czechosłowackiego, wyrażonej w nocie z dnia 1 bm., odstąpienia Polsce dwóch powiatów administracyjnych: czesko-cieszyńskiego i frysztackiego **bez żadnych wyjątków i zastrzeżeń.** —

Ponieważ **Bogumin Stary i Nowy oraz bogumiński węzeł kolejowy leżą w granicach powiatu frysztackiego**, po prawej stronie Odry i Ostrawicy, w widłach, jakie te rzeki tworzą z Olzą, więc nie ulega wątpliwości, iż prawa suwerenne do niego państwa czesko-słowackiego przelane zostały notą z dnia 1 października br. na Rzeczpospolitą Polską.

Bogumin de jure należy już do Polski, a de facto znajdzie się w rękach wojsk polskich dnia 11 bm., o godzinie 12 w południe.

Śląsk Zaolzański pod względem wyznaniowym

KAP: Ludność pow. frysztackiego i cieszyńskiego oddanych nam bez plebiscytu obejmuje 227.000 mieszkańców, z których 60 proc. tworzą katolicy, 40 proc. ewangelicy, w przeważnej części Polacy. W obu powiatach istnieje razem 30 parafij katolickich. Silniejsze odruchy socjalistyczne i komunistyczne pojawiały się w ośrodkach przemysłowych jak Trzyniec, Karwina, i inne podobne, popierane przeważnie przez Czechów. Istnieje kilka parafij t. zn. „czeskiego kościoła narodowego“, zwanego także husytami lub braćmi cerkiewnymi. Parafie te prawdopodobnie upadną z powodu braku parafian, na których składają się wyłącznie Czesi i czescy agitatorzy, którzy obecnie opuszczają tłumnie zajęte powiaty. Duchowieństwo katolickie pozostało na miejscu z wyjątkiem kilku kapłanów, którzy zaangażowali się tak silnie w kierunku czeskim, że narazili się na poważną niechęć parafian. Władze polskie doskonale przygotowały na wszystkie stanowiska urzędnicze swych kandydatów, tak iż w miarę odbierania od Czechów opuszczających miejscowości, natychmiast wszystkie urzędy obsadzają Polacy. Przejmowanie dokonuje się w spokoju.

820 tys. Czechów pod panowaniem Niemców

Wobec decyzji Niemiec zajęcia natychmiast terenów, na których miał być dopiero przeprowadzony plebiscyt, okazuje się, że około 820.000 Czechów włączonych zostanie na tych obszarach do Rzeszy.

W kilku wypadkach **nowa granica Niemiec posunie się nawet dalej, niż na planie z Godesberg**, ponieważ za podstawę przyjęto spis ludności nie z roku 1918 lecz z roku 1910, a więc z okresu największej presji Austrii na Czechy. W takiej sytuacji rozpoczęła się już masowa ucieczka Czechów z tych terenów.

Przemyśl

INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ W PRZEMYŚLU. Ks. Biskup Ordynarjusz dr Fr. Barda wydał Dekret Erekcyjny, stwarzający Instyt. Wyż. Kultury Religijnej, mający na celu pogłębienie Katolickiej wiedzy u katolickiej inteligencji i przygotowanie dla Akcji Kat. uświadomionych, pełnych ducha apostolskiego katolickich działaczy. Nauka w Instytucie trwa 3 lata i jest bezpłatna. — Słuchaczami Instytutu mogą być mężczyźni i kobiety z wyższym wykształceniem a przynajmniej z maturą szkół średnich lub ze studjami równorzędnymi. Przedmiotem wykładów będą: ważniejsze zagadnienia filozofii chrześcijańskiej, historia religii, pismo św. St. i N. T., dogmatyka i etyka katolicka, historia Kościoła, zasady socjologii Kat., Akcja Kat. i jej organizacja, wiadomości z liturgii, pedagogika i katechetyka. Słuchacze, po złożeniu egzaminu pisemnego i ustnego z 3 lat studium, otrzymują dyplom ukończenia studiów. Dyrektorem Instytutu zamianowany został ks. dr Piotr Federkiewicz prof. św. Teol. Bezpośrednią opieką nad Instytutem będzie sprawował z ramienia ks. Biskupa Ord. ks. Biskup sufragan dr Tomaka. Instytut mieścić się będzie w Domu Katolickim przy ul. Grodzkiej, wpisy przyjmuje sekretariat Akcji Kat. — otwarcie nastąpi w drugiej połowie października br.

PRZED WYBORAMI. Starostwo przemyskie dokonało podziału miasta i powiatu na obwody wyborcze. Przemyśl podzielony został na 21 obwodów przy wyborach do sejmu, oraz na 16 obwodów do senatu. Powiat na 5 obwodów mianowicie: Dubiecko i gmina zbiorowa Krzywcza, Krasiczyn: gm. zb. Krasiczyn, Prałkowce, Olszany, Kuńkowce, Żurawica: gm. zb. Żurawica i Orzechowce, Medyka: gm. zb. Medyka, Popowice i Stubno, Niżankowice: gm. zb. Niżankowice i Hermanowice i gm. zb. Mižyniec. Spisy wyborców są do przeglądnięcia i ewent. reklamacji wyłożone w biurach obw. Komisji wyb. w Zarządzie m. od dnia 6 do 13 bm. w godz. 16—21. Na murach miasta pojawiły się agitacyjne afisze wyborcze, rozlepione przez O. Z. N.

BEZROBOTNI NA DOZBROJENIE ARMII. Bezrobotni, którzy otrzymali sezonową pracę przy miejskich robotach zebrali między sobą kwotę 63 zł 02 gr, którą wręczyli Komitetowi na pomnożenie funduszu zakupienia dla Armii ciężkiego karabinu maszynowego. **Ak.**

——oOo——

Wiadomości z kraju

Katolicki kurs zagadnień wiejskich

KAP: W dniach od 17 do 20 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie kurs zagadnień wiejskich dla członków Katolickich Stowarzyszeń Mężów. Wieś nasza potrzebuje światłych działaczy i roztropnych przewodników. Kurs ma na celu przygotowanie ich w dziedzinie najważniejszych zagadnień wiejskich. Koszty mieszkania i utrzymania wynoszą 20 zł. Informacyj udzielają Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.

Przed uroczystością Chrystusa Króla

KAP: Tegoroczną uroczystość Chrystusa Króla przypadającą w ostatnią niedzielę b. miesiąca (30. X.) obchodzić będziemy pod hasłem **„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu"**. Obchód tej uroczystości winien mieć charakter manifestacyjny, jako święto panowania społecznego Jezusa Chrystusa Króla, Akcji Katolickiej; winien przypomnieć wszystkim, że w duszach jednostek i całej skołatanej ludzkości, stojącej dziś w obliczu groźnych niebezpieczeństw, nie będzie przywrócony pokój, jeżeli nie zapanuje w nich Chrystus Król ze Swoim prawem Miłości i Sprawiedliwości. Pożądanym jest, by obchody Chrystusa Króla odbyły się we wszystkich parafiach w całej Polsce.

Z szerokiego świata

NIE WOLNO RZUCAĆ KWIATÓW DO SAMOCHODU HITLERA. Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że wydane zostało ponownie zarządzenie, aby ludność zaniechała rzucania kwiatów i innych przedmiotów do wozu kanclerza, gdyż w dniu 7 b. m. od rzuconego do wozu bukietu kwiatów kanclerz odniósł lekką ranę twarzy.

NOWY REKTOR PAPIESKIEGO INSTYTUTU POLSKIEGO W RZYMIE. Ojciec św. Pius XI. zamianował ks. dra Józefa Młodochowskiego, prof. Instytutu Teologicznego w Tarnowie, rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, a ks. Wawrzyńca Gnutka, profesora tegoż Instytutu i proboszcza w Mościcach — ojcem duchownym w Kolegium Polskim w Rzymie.

GDZIE SIĘ ODBĘDZIE NAJBLIŻSZY KONGRES „PAX ROMANA" KAP: Najbliższy kongres Pax Romana odbędzie się w r. 1939 w Stanach Zjednoczonych. Jako temat naczelny kongresu ustalono: „Zadania uniwersytetu w Akcji Katolickiej".

„REICHSPOST" PRZESTAŁA SIĘ UKAZYWAĆ. Z dniem 1 października przestał wychodzić znany od kilkudziesięciu lat wiedeński dziennik katolicki „Reichspost". Założycielem tego dziennika był w roku 1893, epoce liberalizmu i silnej agitacji starokatolickiej, znany działacz społeczny i przywódca odradzającego się w Austrii ruchu katolickiego, Ambroży Opitz (1846—1907). Pod jego kierownictwem rozpoczął w r. 1896 pracę w „Reichspost"jako felietonista i sprawodazdawca parlamentarny dr. Fryderyk Funder, który od roku 1903 został redaktorem naczelnym tego dziennika a następnie od roku 1905, jego wydawcą. Po zajęciu Wiednia i Austrii przez hitlerowców dra Fundera uwięziono i umieszczono w obozie koncentracyjnym a kierownictwo „Reichspost" oddano w ręce narodowych socjalistów. Było to dla tego dziennika początkiem końca. Dawni prenumeratorzy masowo odpadli, nowych pozyskać nie zdołano, gdyż „zglajchszaltowaną" prasę austriacką niemal w zupełności zastąpiła prasa z Niemiec Północnych.

Loteria w Ameryce

Młody student Staś Kowalski rozmawiał z przyjacielem, który niedawno powrócił z Ameryki. Paweł zasypywał go opowiadaniami o raju w Stanach Zjednoczonych.

— Nawet w drobiazgach Amerykanie wykazują swą pomysłowość — mówił. Czy wiesz, że wszystkie materiały od najlżejszych jedwabi do grubych wełen wyrabiają tak, że są nieprzemakalne. Na wystawie chemicznej dwie piękne dziewczyny demonstrowały te materiały. W lekkich sukniach stanęły pod prysznicem. Wyszły stamtąd otrząsnęły suknie, i poszły dalej w zupełnie suchych strojach. Tym samym materiałem kryją meble. Możesz wylewać wodę na krzesła i kanapy, na suknie i dywany — śladu nie pozostanie. Wyrabiają też płyn, którym można pociągnąć firanki, dywany i wszelkie obicia, a stają się niepalne. W łazienkach np. zawieszają lustra, które nie pokrywają się rosą. Tysiące takich drobiazgów sprawia, że życie w Ameryce układa się daleko wygodniej niż u nas. Ameryka w każdej dziedzinie przoduje światu.

Staś Kowalski nie wiedział co odpowiedzieć. — W tym momencie oczy jego padły na gazetę i zawołał:

— Ale nie mają loterii w Ameryce!

Paweł zamyślił się. —

— To prawda — rzekł — a powinni prowadzić loterię państwową. W Ameryce kwitną loterie prywatne, nielegalne. Nie masz pojęcia jak one ludzi nabierają. Jacyś spryciarze sprzedawali losy nie istniejącej loterii Kanadyjskiej i nabrali łatwowiernych Amerykanów na 20 milionów dolarów. — Wielu gangsterów, którzy stracili zarobki po zniesieniu prohibicji organizuje loterie. Obliczono, że zarabiają oni do 4 miliardów rocznie. Oczywiście to oszustwo, żaden z grających nie otrzymuje nigdy ani grosza.

— A widzisz! — zawołał Staś. — Więc w tej dziedzinie my przodujemy Ameryce. Nasza loteria daje nie tylko duże szanse wygrania, ale zapewnia stuprocentową rzetelność i dzięki temu jest jedną z najlepszych na świecie.

— Tak — powiedział Paweł. — A więc chodźmy kupić los czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się już 19 października i boję się, że jeżeli będziemy zwlekali dla nas losów zabraknie.

Rozrywki umysłowe Nr 41/132

pod kier. inż. H. Braumanowej, czł. Kl. Szar.

VI. KONKURS ZADANIOWY (D. C.).

ZAD. 5. — SZARADA — ŚLĄZAKOM ZAOLZAŃSKIM (5 PUNKTÓW).

uł. „**Kasta**" — czł. Kl. Szar.

Zbliża się **pięć - pięć i pierwsza** doba,
siedem - sześć ginie przeklęty robak.
Śląska Polskiego nie **osiem - dziewięć**
i kona w gniewie.
Siódma i ósma rana przestanie
kaleczyć ciało, bo w wszystkich granic
najnieznośniejsza **trój - czwór - dziesiąta**
przestanie wszystkim leżeć na wątpiach.
Ucisk Macierzy nie **raz - ośm i dwa,**
ustaje pomsty pragnąca krzywda...
Że z czeskiej wreszcie wyjdzie pętlicy,
sobieście winni, **Trój-czwór-sześć-dziewiętni!**

ZAD. 6. — LOGOGRYF (4 PUNKTY).

uł. W. Nosé — czł. Kl. Szar.

Posługując się podanymi sylabami ułożyć należy 6 słów, poza tym ze znalezionych wyrazów wydzielić z każdego po jednej sylabie, po czym czytając te sylaby w kolejności otrzymamy sześcio sylabowe słowo, będące tytułem Księgi Kronik Starego Testamentu. — **Sylaby:** ca, fe, gi, gon, ka, ka, li, lin, me, na, na, pa, pa, po, po, ra, ra, ri, so, ta. — **Znaczenie wyrazów:** 1. rodzaj szyszaka wojskowego, 2. roślina tropikalna, 3, wielobok, wielokąt, 4. środki nasenne, 5. inaczej muza, 6. taniec hiszpański.

ZAD. 7. — SZARADA HISTORYCZNA (3 PUNKTY).

uł. „**Mr. Wu**" — czł. Kl. Szar.

Całe dwa nie **trzy - raz** przecie
ale polski król, jak wiecie.
Nie **raz - trzy** lepszą **miał głowę,**
Polskę pchnął na **dwa - trzy** nowe.

ZAD. 8. — ARYTMOGRYF ROCZNICOWY (4 PUNKTY).

uł. „**Wacek**" — Kraków.

Tekst: 9, 4—9, 17, 7, 16, 17, 7—20, 15, 24, 4—22, 2, 17, 7, 25, 26, 23—23, 18, 5, 17, 21, 13, 9, 17; 15, 8; 4—5, 10—22, 9, 17, 4—23, 1, 24, 4, 2, 28, 25, 7—8, 23, 26, 25—13, 20, 26, 16—13, 7, 9, 7, 20, 4, 3, 7—1, 2, 8, 4, 9, 22, 4, 20, 18—23, 17, 7, 25, 21—17—3; 7; 5, 21—10, 20, 3, 15, 8, 4—17—8, 23, 26, 25, 6, 28. 29—19, 15, 22, 2, 17—23, 7—2, 23, 18, 5, 17, 15, 1, 24, 17, 7, 25—5, 6, 23, 4, 3, 7—23, 17, 15, 5, 19, 20, 2, 18, 1, 2, 14, 10, 11, 12—17, 27, 17, 15—8, 23, 10, 25, 7—2, 4, 19, 4, 27, 17, 15, 8, 4—17, 27, 17, 15—22, 18, 9, 4, 27, 17; 26, 13—2, 4, 19, 4, 3, 17—19, 17, 10, 20, 28, 9, 4, 27, 17—2—9, 17, 7, 16, 4. 8—23—9, 4, 1, 2, 7, 27—4, 20, 1; 7; 10, 4, 3: 7—1. 7, 20, 5—8, 7, 9—22, 18, 9, 4, 27, 17, 8—5, 10—13, 22. 18—16, 15, 22, 2, 17, 7—8, 22, 2, 7, 16, 4—1, 4, 27—16.

Wyrazy pomocnicze: Cnota — — 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12,
2. Odmęt, tonie: — — 13, 14, 15, 16, 17, 9, 18.
3. Strażak — — 10, 20, 21, 22, 10, 23, 9, 17, 24.
4. Miasto w Rosji — — 24, 17, 25, 26, 23.
5 — — Duchowny obcego wyznania — — 27, 28, 29, 8, 17.

Po odgadnięciu pomocniczych wyrazów, należy cyfry tekstu zastąpić literami, co w rozwiązaniu da nam wiersz **Antoniego Waśkowskiego.**

—ooo—

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Po uchwałach Wielkiej Rady Faszystowskiej

Porachunki faszyzmu włoskiego z żydami

Włochy należą do tych nielicznych państw, które właściwie kwestii żydowskiej nie znają; w tym znaczeniu jak ją zna Polska, czy znały Niemcy przedhitlerowskie, a to tak ze względu na znaczny odsetek żydów, jak i ze względu na wpływy żydów w życiu gospodarczym i publicznym. Bo 100 tys. żydów nie może stanowić wielkiego niebezpieczeństwa dla ponad 40-milionowego państwa. Tymbardziej wobec totalistycznego ustroju Włoch i pozbawienia żydów przez ustawę faszystowską wszelkich stanowisk. Przyczyny więc, która spowodowała ostatnią deklarację, należy szukać gdzie indziej: w nagonce żydostwa międzynarodowego na faszyzm.

ANALIZA UCHWAŁ.

Jak dalece Włosi nie byli skłonni do specjalnego zajmowania się żydami, świadczy fakt, że zajęli się nimi dopiero w roku bieżącym. Po 26 latach rządzenia krajem...

Ale nie tylko ten fakt utwierdza nas w przekonaniu pokojowego ustosunkowania się Włochów do żydów. Również same uchwały. Nie ma w nich bezwzględnej eliminacji żydów. Wprawdzie Wielka Rada Faszystowska uchwaliła zakaz małżeństw Włochów, ale z osobami wszystkich ras niearyjskich, a więc nie tylko żydowskiej. Jednocześnie poddała ścisłej kontroli sprawę zawierania małżeństw przez Włochów i Włoszki z obcokrajowcami pochodzenia aryjskiego. Zakazem przyjazdu do Włoch i wysiedlania objęci są tylko żydzi zagraniczni, przy czym wysiedlanie nie będzie stosowane w stosunku do żydów zagranicznych w wieku ponad 65 lat, którzy zawarli małżeństwo mieszane z obywatelami włoskimi przed 1 października 1938 r.

O ograniczeniach praw obywateli włoskich pochodzenia żydowskiego będzie można wówczas coś więcej powiedzieć, gdy ukażą się zarządzenia dotyczące sprawy wykonywania zawodu przez żydów. Wielka Rada bowiem ograniczyła się do stwierdzenia, że obywatele włoscy pochodzenia żydowskiego

> nie będą mogli być członkami partii faszystowskiej, nie będą mogli posiadać ani też zajmować stanowisk kierowniczych w firmach zatrudniających ponad 100 osób, posiadać więcej ponad 50 ha terenu, pełnić służby wojskowej w czasie pokoju i wojny.

Na uwagę zasługuje wyróżnienie żydów, którzy dla Włoch lub faszyzmu położyli szczególne zasługi, pozostawienie swobody w działalności gmin żydowskich, w ramach obowiązujących ustaw i otwierania szkół elementarnych i średnich oraz dopuszczenie emigracji żydowskiej do Abisynii.

AKCENTY ANTYŻYDOWSKIE.

W deklaracji Wielkiej Rady Faszystowskiej nie brak mocnych akcentów antyżydowskich. Mowa jest więc o tym, że żydostwo światowe bierze wybitny udział w ruchu antyżydowskim we wszystkich dziedzinach, że żydostwo włoskie nastawione jest wrogo do reżimu, że wszystkie siły antyfaszystowskie kierowane są przez elementy żydowskie. Znamienny jest również ustęp końcowy deklaracji głoszący, że wszelkie postanowienia zawarte w deklaracji

> będą mogły być anulowane, lub też zaostrzone w zależności od stanowiska, jakie zajmuje żydostwo w stosunku do Włoch faszystowskich.

Powyższe akcenty, a szczególnie ostatni ustęp, dowodzą, że przyczyną antyżydowskich uchwał Wielkiej Rady Faszystowskiej są nie tylko wpływy hitlerowskich Niemiec, ale że uchwały te zostały spowodowane przez żydów. Włochy mimo całej swej dotychczasowej tolerancji dla żydów, nie mogły obojętnie patrzyć na wrogą agitację uprawianą przez międzynarodowe żydostwo. I to nie tylko to, które kieruje sztabami partyj socjalistycznych, ale nawet przez żydostwo politycznie i społecznie umiarkowane. Za przykład wystarczy wziąć żydostwo zamieszkujące nasz kraj. Cała prasa żydowska w Polsce roi się od napaści m. in. na faszyzm włoski. Nie można się przeto dziwić, że cierpliwość Włochów wyczerpała się.

POLSKA.

Włochy załatwiły się więc z żydami, chociaż nie znały kwestii żydowskiej w tym stopniu, co inne kraje.

Jakże inczej przedstawia się kwestia żydowska w Polsce! Pomijając wrogą Polsce propagandę międzynarodowego żydostwa — żydostwo wywiera przemożny wpływ na nasze życie gospodarcze, a nawet publiczne i kulturalne. Wpływ wysoce ujemny. A mimo to nie zdobyliśmy się na zdecydowane posunięcia. Cała akcja ogranicza się do teoretycznych rozważań na temat kwestii żydowskiej lub do hałasu więcej głośnego niż pożytecznego. Wprawdzie czynione są wysiłki przez społeczeństwo, aby się wydostać spod hegemonii żydowskiej, ale dotąd nie dały poważniejszych rezultatów. Kwestia żydowska w Polsce może być rozwiązania w sposób ostateczny tylko w drodze ustawodawczej. Dlatego czynniki rządzące mają w tej sprawie głos decydujący.

* * *

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego przyczyniło się do podniesienia naszego prestiżu w stosunkach międzynarodowych. Nadarza się więc moment dogodny dla ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, zgodnie z interesem naszego narodu i państwa.

K. T.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska" przeciw W. Witosowi

Wiadomość podaną ostatnio w prasie, że p. W. Witos zamierza skarżyć agencję „Iskrę" o zniesławienie z powodu jej doniesienia, jakoby wzywał ludność do demonstracyj na rzecz Czechów, „Gazeta Polska" zaopatruje następującymi uwagami:

„Witos, uchylający się przed wymiarem wyroku Sądu Rzeczypospolitej i apelujący jednocześnie o wyrok w innej sprawie do tegoż Sądu — to postać, która mogłaby śmieszyć, gdyby nie fakt, iż pan ten, zarówno jak i wpływy przez niego posiadane — w minionych tygodniach wytężonej walki o Śląsk Zaolzański, podjętej zgodnym wysiłkiem Narodu i Rządu — zaangażowały się w obronie interesów przeciwnej nam i wrogiej potencji. Chciały one, t. j. p. Witos i jego wpływy pokierować głosem chłopa polskiego przeciw jednomyślnej woli Narodu. Nie udało się, bo udać się nie mogło. Zew krwi chłopa polskiego okazał się silniejszy niż podszepty złego ducha, nazwane w artykule agencji „Iskra" jedynie słusznym mianem „Zdradą stanu i zakłamaną propagandą".

„Gazeta Polska" więc wydała na W. Witosa wyrok przed rozprawą sądową. Jej wypad poza tym ilustruje uczucia O. Z. N. dla prezesa Stron. Ludowego.

Cele naszej polityki zagranicznej

Ks. Janusz Radziwiłł broni w „Czasie" polityki zagranicznej p. min. Becka przed zarzutem, jakoby jej cele były nieznane ogółowi.

„Kto — pisze — śledził wydarzenia ostatnich paru lat, kto pamięta, jaką postawę Polska wobec tych wydarzeń zajęła, dla tego zasady naszej polityki zagranicznej oraz cele, które jej przyświecają, nie powinny być tajemnicą.

Zasady te, konsekwentnie w ciągu ostatnich lat rozwijane, zostały ustalone przez śp. Marszałka Piłsudskiego. Ich założeniem i punktem wyjścia zarazem było przekonanie, że w chwili krytycznej Polska zmuszona będzie liczyć na własne siły, że nikt prócz nas w obronie naszych granic, w obronie naszych najżywotniejszych interesów bić się nie będzie. Konsekwencja takiego założenia, na którego trafność i dalekowzroczność wskazuje chociażby smutny los Czechosłowacji, była niezależność polskiej polityki zagranicznej, niezależność od kogokolwiek, nawet od naszych sojuszników. Wysiłki polityki polskiej poszły więc w tym kierunku, by własnymi środkami wyzyskując nasze tylko możliwości, zabezpieczyć granice. Zadaniem polityki zagranicznej było w tych warunkach dążenie do normalizacji stosunków sąsiedzkich".

Ukraińscy nacjonaliści idą do wyborów

„Biuletyn Polsko-Ukraiński" pisze o stosunku Ukraińców do wyborów parlamentarnych. Twierdzi, że od wyborów usuwają się partie lewicowe i socjalistyczne Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, natomiast idzie UNDO.

„Stanowisko swoje w tej sprawie — pisze — Centralny Komitet UNDO powziął dopiero po odbyciu konferencji z premierem gen. Sławoj-Składkowskim specjalnej delegacji UNDO z prezesem UNDO b. wicemarszałkiem Sejmu W. Mudrym na czele. W łonie UNDO starły się przy tym dwa poglądy. Opozycja wewnętrzna tej partii z dr D. Lewickim na czele była za tym, aby UNDO nie wzięło udziału w wyborach. Zwyciężyło jednak stanowisko W. Mudryja: na 40 członków Komitetu Centralnego zaledwie 8 głosów padło za rezolucją dra Lewickiego, a 2 wstrzymało się od głosowania, reszta 30 głosów, zdecydowała o pozytywnym ustosunkowaniu się UNDO do wyborów parlamentarnych.

W ten sposób, stanowisko większości społeczeństwa ukraińskiego wobec wyborów parlamentarnych należy uważać za przesądzone w znaczeniu pozytywnym.

Jak można wywnioskować z głosów i tonu poważniejszej prasy ukraińskiej, żadna z pozostałych grup ukraińskich w Polsce nie głosi zasady „bojkotu" wyborów. Nie będzie też w tym kierunku na terenie 3 województw południowo-wschodnich konkurencji partyjnej. Wprawdzie UNDO nie doszło jeszcze do całkowitego porozumienia w sprawie kandydatur z UNDO (grupą ks. biskupa Chomyszyna), jednak sprawa ta nie stworzy większych trudności i nie wpłynie na dalszy bieg wypadków wyborczych na terenie ukraińskim".

Prasa i radio w gorących chwilach

„Kurier Bałtycki" pisze o komunikatach P. R. w gorących dniach ub. tygodnia.

„Obywatel musi wiedzieć, że jest informowany ściśle, dokładnie i obiektywnie. Tymczasem „Polskie Radio" jakoś zupełnie inaczej rozumieć musiało swoje zadania.

„Piszczące głosiki z Cieszyna, manifestujących przed mikrofonem, były oczywiście bardzo miłe i wzruszające, ale parę drobnych informacyj o polityce europejskiej, mogących zatrzymać kawiarnianą panikę i pęd do odbierania wkładów oszczędnościowych z banków, byłyby niewątpliwie pożyteczniejsze. O tym trzeba pamiętać na przyszłość".

„Prasa — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy" — puściła w swoim czasie wiadomość o wysadzeniu dynamitem Domu Polskiego w Trzyńcu, podawała „własne" informacje (to były naprawdę własne informacje!) o tym, że **przy opuszczaniu Zaolzia każdy Sokół czeski ma zastrzelić 5 Polaków a każda Sokolica 2 Polki** itp. Były to oczywiście wiadomości zmyślone. Należy potępić tego rodzaju „rozbudzanie nastrojów społeczeństwa" — no, ale ostatecznie można było zrozumieć intencje..."

Powiedzmy odrazu, że tak postępowała prasa niepoważna, żerująca na najniższych instynktach mas.

Ignacy Chrzanowski

Za co mamy kochać Sienkiewicza?

Uroczystość poświęcenia w Okrzei na Podlasiu Kopca Sienkiewicza w dniu 2 października. odbyła się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, co znaczy, że był to hołd, złożony przez cały naród.

Czymże sobie Sienkiewicz na ten hołd zasłużył? Czy może tylko swoim genialnym talentem powieściopisarskim, który go stawia na czele naszych powieściopisarzy? Bo chyba nikt nie zaprzeczy, że przewyższał on ich wszystkich nie tylko niezrównaną plastyką poetycką zarówno poszczególnych scen powieściowych, jak poszczególnych postaci, i nie tylko przedziwną umiejętnością rozwijania akcji powieściowej i przepajania jej skarbami swego własnego serca, czy to zapałem, czy uwielbieniem, czy oburzeniem, czy radością, czy bólem, i nie tylko genialną, iście mickiewiczowską harmonią piękna stylu z przedziwną prostotą języka, — ale nade wszystko bogactwem i różnorodnością piękna.

Nie przesadą, ale szczerą prawdą będzie powiedzieć, że ani jeden z naszych powieściopisarzy nie zbliżył się w tym stopniu, co on, do urzeczywistnienia tego ideału, który Anglicy nazywają powszechnością piękna (catholicity of beauty): on umiał tworzyć dusze młode i szare, wielkie i małe, bohaterskie i pospolite, samolubne i ofiarne, dumne i pokorne, proste i zawiłe, zdrowe i chore, szczęśliwe i nieszczęśliwe; w jego nowelach i powieściach jest nieprzebrane bogactwo zarówno smutku, jak radości życia, zarówno powagi i tragizmu, jak humoru i komizmu, zarówno wdzięku, jak wzniosłości, zarówno scen groźnych i wstrząsających, jak pogodnych i wzruszających.

Ale to jeszcze nie wszystko. W dwudziestym roku swego życia wyznał Sienkiewicz jednemu ze swych przyjaciół, że chce „walczyć w imieniu tego, co się nazywa idealnym, pięknym i dobrym“, a to ze względu, że „proza życia musi pociągnąć wiele złego, wiele brudu i głupoty“. Otóż to swoje postanowienie młodzieńcze spełnił wiernie: jako powieściopisarz, był wielkim realistą, ale nie był naturalistą; w swoich najpiękniejszych kreacjach umiał zachować „równowagę między pierwiastkami piękna a prawdy“, czyli, innymi słowy, umiał pogodzić z sobą dwa światy: świat rzeczywistości ze światem ideału, rozumiejąc, że człowiek, nie będąc ideałem, może jednak nosić ideał w duszy, a przecie noszenie ideału w duszy jest nie mniejszą rzeczywistością, jak głód i pragnienie, jak występek i zbrodnia.

Oto są te główne znamiona najcelniejszych kreacyj artystycznych Sienkiewicza, które pozwalają, albo raczej każą orzec, że Sienkiewicz to największy powieściopisarz, jakiego Polska dotychczas wydała. Czyli, innymi słowy: czym Mickiewicz w historii poezji polskiej, tym Sienkiewicz w historii polskiej powieści. Albo jeszcze inaczej: ze wszystkich powieściopisarzy naszych Sienkiewicz, chociaż, jako twórca, od Mickiewicza niższy, najbardziej zbliża się do tych szczytów piękności, na które się wdarł Mickiewicz.

Lecz nie tylko pod względem wartości estetycznych wolno go porównać z Mickiewiczem. W jednej z prelekcyj paryskich wyraził się Mickiewicz, że ponieważ ziarnem i źródłem całego w ogóle życia duchowego Polski jest „dogmat patriotyzmu“, więc i „cała literatura polska jest rozwinięciem i zastosowaniem tego dogmatu“, że „wzrosła, wybujała i zakwitła pod życiodajnym tchnieniem miłości Ojczyzny“. Tak jest w rzeczywistości (a przynajmniej tak w rzeczywistości długo było), i dlatego to żadna inna literatura europejska XIX wieku nie odegrała tak wielkiej, a tak dobroczynnej, tak błogosławionej roli w życiu narodowym, jak literatura polska. Niemcewicz, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Kraszewski byli Królami-Duchami Polski; oni to w epoce niewoli, wchłonąwszy w siebie wszystko, co w duszy polskiej było najlepszego, nie tylko stali na straży tych skarbów, ale wzbogacili jeszcze skarbiec królewski naszej kultury duchowej i, strzegąc, jak ognia świętego, idei niepodległości, przygotowali grunt pod jej późniejszą realizację, której się nasze pokolenie miało szczęście doczekać. Otóż do tego szeregu Królów-Duchów należy także Sienkiewicz.

Wyszła niedawno bardzo cenna książka profesora Bogdana Nowaczyńskiego p. t. „Polska myśl pedagogiczna“, ujmująca — po raz pierwszy w naszej nauce — całość dziejów tej myśli. Cały jeden rozdział autor poświęcił analizie i charakterystyce pedagogii polskiej, w okresie od roku mniej więcej 1886 aż do wybuchu wojny światowej (przy czym bardzo słusznie, uwzględnił nie tylko specjalne badania naukowe, ale także publicystykę wychowaczą). Nie mniej słusznie nazwał te czasy okresem „wzmożenia duchowego“. Nazwa to niezwykle trafna. Istotnie nastąpiło u nas pod koniec XIX wieku „wzmożenie duchowe“; pedagogika pozytywistyczna i apolityczna, która się tak bujnie rozwinęła po roku 1863, nawróciła do pedagogiki romantycznej i politycznej, głosząc na nowo hasło niepodległości, które pozytywiści.



chociaż tak bardzo zasłużeni około kultury polskiej, tłumili, poczytując je za utopię. A któż był głównym sprawcą tego zwrotu? Nie kto inny tylko Sienkiewicz. Pamiętajmy, że właśnie na progu tego okresu, w roku 1883, zaczęło w odcinkach „Słowa“ warszawskiego wychodzić „Ogniem i mieczem“, a w roku następnym ukazało się w wydaniu książkowym; po dwóch latach był już „Potop“, po czterech „Pan Wołodyjowski“. Oto początek nowej epoki w historii ducha polskiego — bez „Trylogii“ nie byłoby „wzmożenia duchowego“. Tak! Nikt inny, tylko Sienkiewicz tchnął na nowo w serca polskie miłość rycerskiej przeszłości Polski i wiarę w odzyskanie niepodległości, wiarę, że „nie masz takowych terminów, z którychby się viribus unitis przy boskich auxiliach podnieść nie można“. Tę samą miłość i tę samą wiarę krzewiła w sercach polskich powieść wydana w ostatnim roku XIX wieku — Krzyżacy.

I te właśnie powieści są główną podstawą tej czci i miłości, jaką naród polski żywił, żywi i żywić będzie dla Sienkiewicza. — podstawą główną, ale wcale nie jedyną. Bo przecież i tego jeszcze nie zapomni mu naród, że Quo vadis dało literaturze polskiej to, czego jej nic dali nawet wielcy romantycy, to jest stanowisko światowe; nie zapomni mu także, iż w całym szeregu odezw politycznych przypominał światu nieprzedawnione prawa Polski do odzyskania bytu politycznego i wobec całej ludzkości piętnował dziejące się nad narodem polskim bezprawia; a i o tem pamiętać będzie, że podczas wielkiej wojny, w dwóch ostatnich latach swego życia, stanął w Szwajcarii na czele pracy około zbierania funduszów dla niszczonej przez wroga Ojczyzny.

Jedno jeszcze. Dziwnym zbiegiem okoliczności, albo raczej zrządzeniem Opatrzności, czuwającej nad sprawiedliwością dziejową, uroczystość poświęcenia kopca w Okrzei odbyła się w dniu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Otóż ani jeden pisarz polski nie przyczynił się w tym stopniu, co Sienkiewicz, swoją Trylogią i Krzyżakami do tego, że Śląsk w niewoli nie przestał być ziemią polską. Zaświadczyli to sami Ślązacy w roku jubileuszu Sienkiewicza przed laty trzydziestu ośmiu; a niedawno zaświadczył to Ślązak Gustaw Morcinek, mówiąc, że „gdyby nie Sienkiewicz, Śląsk nie byłby polskim Śląskiem, lecz czeskim Slezkiem lub niemieckim Schlesien“. I jakże tu nie kochać, nie wielbić, nie czcić tego człowieka? Po wszystkie wieki życia narodu polskiego i potęgi państwa polskiego niech będzie błogosławiony.

Życie religijne

950-lecie chrześcijaństwa Rusi

W bież. roku wypada 950. rocznica Chrztu Rusi. Oczywiście uroczystych obchodów w Rosji nie było i nie będzie. Mogą je urządzać tylko ci Rusini, wzgl. Rosjanie, którzy się cieszą wolnością wyznania: w Polsce, na Rusi Przykarpackiej i na emigracji.

950 lat, to — prawie tysiąclecie, to długi okres historii. Co go w dziejach Cerkwi prawosławnej Rusi wypełnia?

NIE Z RZYMU, LECZ Z KONSTANTYNOPOLA.

Początki chrześcijaństwa wśród Rusinów są dawniejsze, niż rok 988. i czasy Włodzimierza. Już w r. 955. wielka księżna Olga przyjęła chrzest i imię Heleny. Były to jednak nietrwałe próby zerwania z pogaństwem. Dopiero chrzest Włodzimierza w r. 988. wprowadził Ruś w obręb chrześcijaństwa. Historycy podnoszą jego mądrość w nawracaniu kraju na chrześcijastwo, a zwłaszcza w pogłębianiu religii Krzyża w masach.

Nieszczęściem Rusi było, że chrześcijaństwo przyjęła nie z Rzymu, lecz z Konstantynopola, który był ośrodkiem Cerkwi wschodniej. Z wiarą bowiem wzięła to, co nazywamy „bizantynizmem“. Więc z jednej strony — cezaropapizm, który głowie państwa dawał i władzę juryzdykcyjną nad cerkwią i nawet władzę nauczycielską, — z drugiej zaś to skostnienie religijne, które cechuje wszystkie cerkwie wschodnie po dzień dzisiejszy, a które polega na ubóstwianiu formy i na niezdolności do postępu myśli religijnej... To wszystko zaciążyło nad Cerkwią ruską, aż ją doprowadziło do zupełnego prawie upadku.

FAKT DECYDUJĄCY.

Ruś nie od razu odpadła od Kościoła Powszechnego. Działo się to powoli i nie bez wahań. Przedstawiciele jej cerkwi brali w średniowieczu nawet udział w niektórych próbach zjednoczenia, które podejmował Kościół łaciński. I kto wie, jakby się były losy Cerkwi ruskiej rozwinęły, gdyby nie przeniesienie siedziby metropolity z Kijowa do siedziby carów, do Moskwy. W ten sposób bowiem Cerkiew dostała się po prostu w ręce cara, który z niej uczynił jakby własne ministerstwo do zawiadywania duszami ludzkimi, a nawet policyjne narzędzie do specjalnych celów. Żeby zaś zniknął ostatni ślad niezależności Cerkwi od cara, Borys Godunow ustanowił urząd patriarchalny w miejsce metropolity. Patriarcha moskiewski otrzymywał przez ten akt niezależność od Konstantynopola, ale popadał w prawdziwą niewolę u cara. Klęską skończył się bunt patriarchy Nikona przeciw tej niewoli. I odtąd Cerkiew już bez protestu poddaje się cerkiewnemu samodzierżawiu cara. Piotr Wielki władzę nad cerkwią oddaje „świętemu synodowi“, którego członków sam mianuje. Cerkwią rządzą odtąd urzędnicy carscy.

CAR I CERKIEW.

Skutkiem tych przemian jest coś, coby można nazwać pewnego rodzaju „nacjonalizmem religijnym“. A polega na tym, że chrześcijaństwo rosyjskie tak się ściśle zespoliło, nie tylko z państwem, ale i z caratem, że wszystko, co się zwracało przeciw — nie już racji państwa, ale — aktualnym w danej chwili zachciankom i widzi-mi-się władców Rosji, musiało być uznane za zbrodnię także przeciw religii. Skutki tego stanu rzeczy były okropne...

Cerkiew na usługach tyranów musiała stać się przedmiotem nienawiści u tych, którzy sobie zdawali sprawę z prawdziwej roli religii. Wiek 19. — zwłaszcza jego koniec — i wiek 20. przed wojną patrzył na bezprzykładne zjawisko stopienia się nienawiści do cara z nienawiścią do Boga, co tak wyraźnie występuje u Bakunina... Bezbożnictwo bolszewizmu za tym ma swoje źródła nie tylko w marksiźmie, ale także w przeszłości ruchów rewolucyjnych Rosji i w zjednoczeniu Cerkwi z wolą władców Rosji.

Taka Cerkiew nie mogła odegrać żadnej roli w chwilach narodowego i państwowego przełomu. Toteż nie odegrała jej.

RELIGIA I PAŃSTWO.

Zapewne — bolszewizm kiedyś zginie. Do głosu w Rosji przyjdą inne kierunki. I wtedy Cerkiew rosyjska stanie wobec nowych zadań i nowej roli. Czy do niej będzie zdolna? Czy dorośnie? Czy jej obecna Golgota przekształciła umysły kierujące Cerkwią, czy w nich pod wpływem bolesnych doświadczeń wykształciła prawdziwe pojęcie religii objawionej i chrześcijaństwa? Nie wiadomo. Sądzić jednak trzeba, że niesłychane cierpienia i prześladowania musiały zostawić ślad w umysłach i że musiały wskazać im źródło niemocy Cerkwi: uzależnienie jej od państwa i brak nadnarodowego i nadpaństwowego autorytetu niezależnego od czasu, ludzi i obcych wpływów.

Pius XI jest tym Papieżem, który szczególnie ostro i często przypomina konieczność trzymania Kościoła i Akcji Katolickiej z dala od fluktuacyj polityczno-państwowych i walk partyjnych. Tak ostro i tak stanowczo broni tej linii postępowania, że się to nieraz nawet katolikom nie podoba.

Ale — trudno... Kościół, jako organizacja religijna, jako źródło prawdy i przewodnik w drodze do Boga, tylko pod tym warunkiem spełni swą misję, że będzie prawdziwie niezależnym. Zawsze tracił dynamizm swego apostolstwa, a jego oblicze szarzało na tle walk kulturalnych, gdy zbyt zaczął ulegać władcom państw lub politycznym „wodzom“..

Kościół w ten sposób najlepiej służy ludzkości i narodom, że jest tylko Kościołem.

950. rocznica Chrztu Rusi jest bardzo pouczająca, a wnioski, które z przeglądu historii Cerkwi prawosławnej wypływają, mają zastosowanie ciągle i dziś, jak ciągle i dziś aktualną jest sprawa stosunku Kościoła do państwa.

Pejot.

Z obcej niwy

„Bezbożnictwo — to przeżytek“

Prasa angielska poświęciła nieco uwagi obradom Kongresu bezbożników, który odbył się w Londynie od dnia 9 do 13 września. „The Tablet“ pisze, że t. zw. wolnomyślicielstwo — to przeżytek, to pozostałość po racjonaliźmie zeszłego stulecia. Dziś wobec najnowszych odkryć światowej sławy uczonych fizyków jak De Broglie, Eddington, Jeans, Oliver Lodge, Millikan, Planck, nawet dla liberalistów jest jasnym, że „Wola Najwyższa jest źródłem praw natury“ (Eddington), że „musimy uznać akt stworzenia materii a więc i istnienie Stwórcy“ (Jeans).

„Najwięcej naukowym jest pogląd — pisze Jeans — że entropia wszechświata musi stale wzrastać, aż do jakiegoś maksimum; ale tego bynajmniej nie osiągnęła... bo jeszcze szybko wzrasta. A jeżeli tak, to musiała mieć początek, który zwiemy stworzeniem materii“.

W jaki to sposób wolnomyśliciele mogą wymazać z dziejów świata Imię Boga, z którym najpotężniejsze umysły były zawsze związane.

„Bóg — to imię najbardziej czczone przez wszystkie ludzkie języki — pisze Vacherot — to problem, wokół którego obracały się największe umysły świata, największe sytemy filozoficzne“.

Ludzkość dzisiejsza, jeżeli chodzi o jej stosunek do Boga, pod wpływem wstrząsów powojennych, krystalizuje się. Następuje wyraźniej niż dawniej, rozgraniczenie na tych, co jawnie wyznają imię Przedwiecznego, i tych, co wbrew wszelkim argumentom zdrowego rozsądku, wbrew wszelkim postulatom wiedzy nowoczesnej, usiłują wyrwać ideę Boga z dusz ludzkich.

„Mamy prawo przypuszczać, że zdążamy do coraz głębszego rozdziału pomiędzy religią praktykującą i streszczającą w sobie wszystko, co jest dobrego, a pomiędzy bezwzględną bezreligijnością“ — pisze De Broglie w swej pracy „Problemes et conclusions de l'histoire de religions“ str. 312.

Wiedza nowoczesna coraz więcej daje dowodów, że rozum nasz może dowieść istnienia Boga i poznać Jego przymioty. Sobór Watykański już to stwierdził, że „Bóg, początek i koniec wszechrzeczy, napewno może być poznany naturalnym światłem rozumu, przy pomocy rzeczy stworzonych“ (Const. Dei Filius, cap. 1.).

„Człowiek nie wytrzymuje swego osamotnienia, — pisze biskup Bougaud — usuwa przeszkody, wydziera się stworzeniom, szuka skrzydeł i znajduje spoczynek aż na sercu Boga... Homer wskazywał ocean otaczający świat, jako kolebkę wszystkich bogów. Myli się. Gdyby Bóg mógł być stworzony przez człowieka, wyszedłby On z pewnością z morza łez naszych. Powstałby z niewymownych cierpień ludzkiego serca, szukającego Absolutu“.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE W KRAKOWIE.

Wisła—Polonia (Warszawa) mecz o mistrzostwo piłkarskie Polski (boisko Wisły, godz. 15).

O mistrzostwo Ligi Krak. **Korona — Olsza** (boisko Korony); **Krowodrza — Mościce** (boisko 20 pp.); **Zwierzyniecki — Makkabi** (boisko Garbarni); **Wisła I b — Grzegórzecki** (boisko Wisły), początek wszystkich zawodów o godz. 11.

Zawody lekkoatletyczne kobiece **Tempo** (Tarnów — **Legia** (Stadion Miejski godz. 10).

Radio

„CZY WIECIE CO UJRZYMY PRZEZ NADMIKROSKOP?“ Na ten temat przeprowadzą pogadankę nadzwyczaj aktualną dr J. Reguła z p. Tadeuszem Pawicą. Dzięki przypadkowemu niemieckiemu odkryciu t. zw. „nadmikroskopu“ będziemy obecnie mogli oglądać najdrobniejsze cząsteczki świata materialnego w powiększeniu narazie 40.000 krotnym. O odkryciu tym oraz związanych z nim okolicznościach dowiedzą się radiosłuchacze w dniu 11 b. m. o godz. 15.15.

„NAJPIĘKNIEJSZE KWARTETY I KWINTETY KLASYKÓW WIEDEŃSKICH“ — NOWY CYKL RADIOWY. We wtorek, dnia 11. X. o godz. 21.00 rozpoczyna się nowy cykl muzyczny, który zainauguruje radiowe koncerty kameralne sezonu jesiennozimowego. Piękna dziedzina muzyki kameralnej znalazła swój najwspanialszy wyraz w epoce klasycyzmu, zwłaszcza w twórczości kompozytorów, należących do t. zw. „szkoły wiedeńskiej“. Najpotężniej przemówiła w dziełach Haydna, Mozarta i Beethovena. Nowy cykl radiowy obejmie arcydzieła tej świetnej epoki i to wyłącznie kwartety i kwintety. Pierwsza audycja z tego cyklu we wtorek, obejmie: Haydna — Kwartet smyczkowy op. 50 nr 6 D-dur, t. zw. „Froschquartet“ oraz Mozarta — Kwartet Smyczkowy C-Dur K. V. 465. Utwory te odegrają członkowie „Kwartetu Polskiego Radia“.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, DNIA 10 PADZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; — 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Koncert orkiestry; 11.57 Sygnał czasu; — **12.03 Audycja południowa; 13.00 Pogadanki dla kupców; 13.30 Śpiew gregoriański; 15.00 Teatr Wyobraźni p. t.: „Ania znajduje przyjaciółkę“**; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika naukowa; 16.30 Muzyka z płyt; **17.15 Litwa współczesna — reportaż; 17.30 Recital śpiewaczy; 18.00 Audycja dla wsi**; — **18.30 Audycja strzelecka**; 19.00 Koncert organowy; — **19.30 Przemówienie Prymasa Polski Ks. Kard. dr. Augusta Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia; — 19.40** Koncert popularny; 20.35 Dziennik wieczorny; **21.00 Audycja kameralna; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Dzieje symfonii — audycja**; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.30 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; — 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 „Jak powstała husaria“ — odczyt; 18.10 Recital fortepianowy; 22.00 „Na cieszyńskim weselu“.

Lwów, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka taneczna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.20 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.20 Aktualność 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 „Żywot poczciwego łyczakowianina przed pół wiekiem“; 22.20 „Lwowskie portrety muzyczne“.

Katowice, godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.20 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 „Za miedzą“ — audycja; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 „Na cieszyńskim weselu“. 22.30 Koncert rozrywkowy.

Programy zagraniczne: godz. 20.30 **Sottens** Koncert symfoniczny; 20.40 **Sztokholm** Koncert symfoniczny; — 21.00 **Lipsk** Symfonia Brucknera; 21.00 **Monachium** Koncert symfoniczny; 21.15 **Radio Paris** Recital śpiewaczy;

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 9 PAŹDZIERNIKA. Św. Dionizego. Wschód słońca o godz. 5.49, zachód o godz. 16.58. Długość dnia 14 godzin 9 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH W WALCE O ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI. Kapituła Metropolitalna urządza we środę 12 b. m. o godz. 9-tej w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz tych patriotów, którzy oddali swe życie za odzyskanie Śląska Zaolzańskiego.

ŚWIĘCENIA DIAKONÓW. W niedzielę o godz. 7.30 Ks. Metropolita Sapieha udzieli w katedrze na Wawelu święceń diakonatu alumnom Seminarium Duchownego krakowskiego.

„TYDZIEŃ". Na razie wstrzymujemy dodatek „Tydzień". Przygotowujemy bowiem wydawanie specjalnych, powiększonych numerów „Głosu Narodu". Z tego względu dwie stałe rubryki „Tygodnia": życie religijne i rozrywki umysłowe, wprowadzamy do bieżącego numeru.

GOŚCIE Z MANDŻURII W KRAKOWIE. W niedzielę o godz. 7.08 przyjeżdża do Krakowa wycieczka sfer przemysłowych z Mandżu-kuo z ministrem gospodarki narodowej Han-jun-tse na czele. Wycieczka zwiedzi zabytki Krakowa.

PÓŁ WIEKU PRACY W ZAWODZIE DRUKARSKIM. Drukarnia Księży Jezuitów w Krakowie obchodziła w dniu 8 b. m. uroczystość złotego jubileuszu maszynisty p. Andrzeja Mańczaka.

KONFISKATA „PRZEGLĄDU POWSZECHNEGO". Październikowy numer wydawanego przez O. O. Jezuitów miesięcznika „Przegląd Powszechny" został skonfiskowany.

AKCJA PRZEDWYBORCZA ŻYDÓW W KRAKOWIE. Żydzi krakowscy zebrali 7.681 podpisów, notarialnie potwierdzonych, w celu uzyskania 13 delegatów w zgromadzeniu okręgowym w okręgu nr 81.

ARESZTOWANIE ŻYDOWSKICH HANDLARZY ZA KRADZIEŻ. Leser Iser, handlarz, zam. przy ul. Berka Joselewicza L. 20, został zatrzymany za kradzież dziewięciu skrzynek śliw, wartości 276 zł, na szkodę Franciszka Grzywacza, rolnika z Radziechowic. — Eisman Herman f. Silberman, handlowiec, zam. przy ul. Szerokiej L. 35 i robotnik Jan Bała zostali zatrzymani za kradzież garderoby i srebra, wartości 400 zł, dokonaną w dniu 17. IX. br. przy ul. Dietla L. 113.

PONOWNE ARESZTOWANIE OCHALSKIEGO. Zwolniony przed kilku dniami Jerzy Ochalski został w piątek ponownie aresztowany na skutek odwołania prokuratora od decyzji sędziego śledczego. Dochodzenia przeciw Ochalskiemu prowadzone są, jak już donosiliśmy, w związku ze śmiercią **kupca** Herziga.

SAMOBÓJSTWO NA „TORZE ŚMIERCI". W sobotę około godz. 8.45 rzuciła się pod pociąg w Bronowicach Małych pod Krakowem 21-letnia Antonina Raźna, nauczycielka, zam. w Krakowie, przy ul. Kawiory. Koła pociągu odcięły samobójczyni głowę.

STARUSZKA NOCUJE POD GOŁYM NIEBEM. Na skwerze u wylotu ul. Syrokomli nocuje od dziesięciu dni pod gołym niebem jakaś staruszka. Bezdomna ta kobieta ma za całe „mieszkanie" trochę słomy, na której nocuje bez względu na pogodę. Czy nikt nie zajmie się losem bezdomnej staruszki?

Komunikaty

UROCZYSTA NOWENNA DO ŚW. JANA KANTEGO, Patrona Polski i uczącej się Młodzieży, rozpocznie się w kościele św. Anny w piątek 14 b. m. Codzienna Msza św. o godz. 7 w dawnym mieszkaniu św. Jana (ul. św. Anny 8), Wotywa o godz. 8 u grobu św. Jana w kościele św. Anny. Nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką o godz. 18.30.

SKOMPLIKOWANYM SMAKIEM, nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie znamy, jest smak kawy. Smaku tego sztucznie dotąd stworzyć nie można. Jedno jednak już osiągnięto: stworzono mianowicie środek, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo-Franck, nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach. Oto naprawdę coś dla znawców i miłośników dobrej kawy!

Odsłonięcie pomnika Józefa Dietla

W sobotę odbyły się w Krakowie **uroczystości ku czci dra Józefa Dietla,** b. prezydenta miasta, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

O godz. 8.50 krakowska rozgłośnia Polskiego **Radia nadała odczyt prof. dra Franciszka Waltera,** który omówił zasługi Dietla.

O godz. 9 ks. Infułat dr **Kulinowski** celebrował w kościele Najśw. Panny Marii **uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Dietla.** Na nabożeństwie byli obecni wicewojewoda dr **Małaszyński,** rektor U. J. prof. dr **Lehr-Spławiński,** prezydent dr **Kaplicki,** starosta grodzki dr **Wojnarowski,** poczty sztandarowe organizacji i liczna publiczność. W czasie Mszy św. śpiewał chór **„Echo".**

O godz. 12 nastąpiło **uroczyste odsłonięcie pomnika** na placu W. W. Świętych koło Ratusza. Uroczystość rozpoczęła się wykonaniem przez orkiestrę miejską i chór T. U. M. poloneza A-dur Chopina. Następnie wygłosił przemówienie prof. dr **Kaz. Kostanecki,** który dokonał odsłonięcia pomnika. W chwili odsłonięcia chór T. U. M. odśpiewał hymn Klonowskiego **„Gaude Mater Polonia",** po czym wygłosili przemówienia prezydent miasta dr **Kaplicki** i rektor **Lehr-Spławiński.**

U stóp pomnika złożono dwa wieńce.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika byli obecni oprócz wyżej wymienionych także ks. Biskup **Rospond,** ks. Infułat **Kulinowski** i ks. Prałat **Kulig.**

—o—

Teatr krakowski w sezonie 1938 na 1939

„Starym mężem" Józefa Korzeniowskiego, przypomnianym w 75-tą rocznicę zasłużonego autora, otworzył teatr krakowski im. J. Słowackiego sezon 1938/9. W sobotę odbędzie się premiera **„Korsarza"** M. Achard'a, w przekładzie Zofii Jachimeckiej, w reżyserii W. Radulskiego. Równocześnie odbywają się próby z ostatniej sztuki Adama Grzymały-Siedleckiego pt.: **„Ormianin z Beyruthu",** w reżyserii J. Karbowskiego, oraz z **„Balladyny"** J. Słowackiego, pod kierunkiem dyr. K. Frycza. Z polskiego repertuaru dane będą w sezonie: **„Klątwa"** oraz **„Zygmunt August"** St. Wyspiańskiego, **„Mąż i żona"** Al. hr. Fredry, **„Pan Damazy"** J. Blizińskiego, **„Panna Maliczewska"** G. Zapolskiej.

„Pieśń o Beniowskim" Wł. Smólskiego, **„Point des reveries"** J. T. Dybowskiego i **„Krzywda"** Wilczyska-Chruślickiego, będą debiutem wymienionych autorów na krakowskiej scenie.

Z nowości polskich wzbudzających ogólne zainteresowanie, grane będą: komedia społeczno-satyryczna **„Baba-dziwo",** utwór laureatki nagrody Krakowa, Marii Jasnorzewskiej oraz **„Prawo boomeranga"** Mariana Niżyńskiego.

Łącznie z przestawieniami Teatru Szkolnego przypomni się po wielu latach w świeżej szacie scenicznej **„Zaczarowane koło"** L. Rydla. Miłośnicy literatury klasycznej będą mieli sposobność usłyszeć **„Antygonę"** Sofoklesa w nowym przekładzie L. H. Morstina.

Z repertuaru obcego ukażą się: **„Milionerka",** jedno z ostatnich dzieł G. B. Shaw'a, nigdzie dotąd nie grany „Axel", poemat Villiers de L'Isle-Adam, w przekładzie Zenona Przesmyckiego (Miriama), **„La vedova scalta"** K. Goldoni'ego, **„Jak wam się podoba"** W. Szekspira, **„Fantasio"** i **„Kaprys Marianny"** A. Musset'a i **„Adrianna Lecouvreur"** E. Scribe'a.

Z zagranicznego repertuaru nowoczesnego grane będą: **„Szaleństwo"** Ch. de Peyret-Chappuis, **„Szczęśliwe dni"** M. Claude André Puget'a, **„Trzy sześć dziewięć"** M. Durana. Ze sztuk angielskich **„The Island"** Merton Hodge'a, głośnego autora „Wiatru i deszczu", **„Idiot's Delight"** amerykańskiego pisarza Roberta E. Sherwood'a, oraz włoska sztuka B. Corra'y i G. Achille'go **„Miłość będzie naszym wynalazkiem".**

„Krwawa namiętność" M. Sorbul'a, zapozna polską publiczność z twórczością cenionego pisarza rumuńskiego, a pełna wdzięku komedia muzyczna **„Koncert dworski"** P. Verhoven'a i T. Impekoven'a ukaże się w zapusty.

—∾—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 9. X. po poł. „Stary mąż"; wiecz „Korsarz".

Poniedziałek 10. X. Przedstawienia nie będzie.

Wtorek 11. X. „Gdzie diabeł nie może..."

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś w niedzielę 9 października — 2 przedstawienia o 4.30 popoł. i 8.30 wieczór. Popoł. dzieci płacą połowę.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość".
APOLLO: „Granica".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od. 8—14 października br. włącznie „San Francisco".
L. O. P. P.: „Świecznik królewski" i „Huragan".
MUZEUM: „Nowe przygody Tarzana".
PROMIEŃ: „Nawrócony grzesznik" i Złote kobietki".
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska, Stępowski).
SZTUKA: „Ten, którego ukochałam" (Sylwia Sydney).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda". W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Indie mowią...", w gł. rolach: Sabu oraz Raymond Massey. Film w naturalnych barwach.

Sprawa pożyczki oddłużeniowej dla pracowników tramwajowych

W związku z akcją oddłużeniową pracowników miejskich, stała się aktualna sprawa oddłużenia pracowników tramwajowych. **Z inicjatywą objęcia akcją oddłużeniową pracowników tramwajowych wystąpił Ch. Z. Z.** Zarówno większość Rady nadzorczej K. M. K. E., jak i dyrekcja odniosły się przychylnie do tej inicjatywy.

Sprawa miała być ostatecznie załatwiona we wrześniu. Ponieważ to się nie stało, delegacja Chrz. Zw. Prac. Tramwajowych, w osobach red. **Turowskiego,** p. **Dyląga** i p. **Kulisza** przeprowadziła rozmowę z drem **Kochanowskim,** dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego, która ma dać pieniądze na ten cel. Dyr. Kochanowski oświadczył, że sprawa nie została załatwiona z powodu **odpływu gotówki w związku ze znanymi wypadkami.** Ponieważ społeczeństwo z powrotem lokuje pieniądze w Kasie, **należy przewidywać, że w najbliższym czasie sprawa oddłużenia będzie zrealizowana.**

„HALKĘ" St. Moniuszki daje Opera Krakowska na inaugurację sezonu operowego, w poniedziałek 17 b. m.

„POLACY W AMERYCE" W TEATRZE ZW. MŁ. PRZEM. I RĘK. W niedzielę o godz. 19 odegrany zostanie w teatrze Z. M. P. i R. przy ul. Skarbowej wodewil p. t. „Polacy w Ameryce".

„WIESŁAW" K. Brodzińskiego i Ostrowskiego w opracowaniu scenicznem Leonii Krajewskiej, powtórzony będzie w sali OO. Bernardynów w niedzielę 9 br. o godz. 18.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.